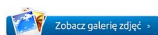
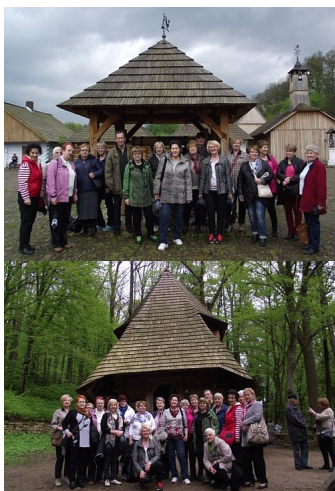


W wycieczce uczestniczyło 50-ciu słuchaczy MUTW. Zwiedzaliśmy następujące obiekty:

1. Miasteczko Galicyjskie – replika, synteza dawnych miasteczek charakterystycznych dla południowo-wschodniej Polski. Jedyne oryginalne budowle to dom żydowski z Ustrzyk Dolnych i remiza z Golcowej.



2. Skansen – Park Etnograficzny w Sanoku, należący do najpiękniejszych muzeów na wolnym powietrzu, jest też największym skansenem w Polsce pod względem największej ilości obiektów. Poszczególne grupy etnograficzne (Bojkowie, Łemkowie, Pogórzanie i Dolinianie) posiadają oddzielne sektory ekspozycyjne znakomicie dostosowane do fizjografii terenu. W parku znajdują się również obiekty sakralne (XVII wieczny kościół, dwie XVIII wieczne cerkwie Bojkowskie, jedna okazała cerkiew Łemkowska z początku XIX wieku, kilka malowniczych kapliczek), budynki użyteczności publicznej (szkoła wiejska, zajazd) oraz obiekty przemysłowe (młyn wodny, wiatraki, kuźnie). Zarówno świątynie jak i większość budynków mieszkalnych oraz gospodarczych, posiadają w pełni urządzone i udostępnione do zwiedzania wnętrza (warsztaty

rzemieślnicze: tkackie, garncarza, kołodzieja, wytwórcy drewnianych łyżek, koszy wiklinowych, itp.) .

3. Zamek Królewski – Muzeum Historyczne w Sanoku - zamek sięgający swoją historią średniowiecza, obecnie będący siedzibą Muzeum Historycznego. Obecnie znajduje się w nim galeria Zdzisława Beksińskiego, największa na świecie (600 prac), kolekcja sztuki cerkiewnej od XII – XX wieku (1200 eksponatów).

Poza tym zwiedziliśmy ogromny rynek miasta włącznie z pomnikami Zdzisława Beksińskiego i przynoszącego szczęście Dobrego Wojaka Szwejka.

Wycieczka przebiegła w bardzo dobrej atmosferze, pogoda dopisała, a nasze chórzystki umiały nam śpiewem powrotną drogę do Mielca.

*Opracowała: Maria Działowska*

### **Wycieczka do Sanoka dnia 4 maja 2017r. oczami uczestniczki Ewy Siembidy**

*Wyczekiwana wycieczkę mamy,  
jest 4-ty maja, SANOK zwiedzamy.*

*Pogoda w kratkę dla nas łaskawa ,  
na mokry prysznic „KTOŚ” nie pozwala.*

*Przez trzy godz. ETNOGRAFICZNY PARK oglądamy,  
największy w Polsce, wiernie oddany.*

*Pięć grup etnicznych park ten przedstawia ,  
pani PRZEWODNIK o nich rozprawia:*

*BOJKOWIE, ŁEMKOWIE, POGÓRZANIE ZACHODNI,  
DOLINIANIE i POGÓRZANIE WSCHODNI.*

*Domy się różnią, ich wnętrza też,  
choć gontem wszystko pokryte jest.*

*W większości izby dwie posiadają, piece z nalepą,  
miejsce dla krowy (tak o nią dbają).*

*Bo w tamtych czasach, krowy utrata –  
ze śmiercią dziecka ,to większa strata.*

*Ławy i stoły, święte obrazki ,  
żarna i tary, kufer na łaszki.*

*Domy bielone w całości były  
i kalenice dachy wieńczyły.*

Kominów domy nie posiadały  
KURNYMI chaty się nazywały.

Dwie różne CERKWIE też zwiedzamy  
i na RYNECZEK podążamy.

A w rynku domy z ZAKŁADAMI: fotograf, fryzjer,  
nauczyciel, sklep kolonialny z produktami.

Pocziarz, zegarmistrz i aptekarz  
oglądasz wnętrza, nie narzekasz.

Różnią się stylem, umeblowaniem,  
bo tu ci „ WYŻSI „ mieszkają stanem.

Teraz na ZAMEK się udajemy  
na poszczególnych piętrach stajemy.

Na dole ZBROJE z wieku wszelkiego ,  
od ŚREDNIOWIECZA do walk z 1945.

Piętro wystawą malarską jest  
dopiero wyżej zaparło dech!

Tutaj zbiór IKON, coś wspaniałego  
z objaśnieniami dla niejednego.

Tu duchowości się nabierało ,  
by w czarną wizję lżej się wpadało.

Bo tam BEKSIŃSKI na nas czeka  
z tak mrocznym wnętrzem, że chcesz uciekać.

Dobrze, że słońce mocno świeciło  
do normalności nas przywróciło.

Bo czas dla RYNKU w Sanoku mamy,  
który z zachwytem podziwiamy.

Każda do SZWEJKA też ruszyła,  
dla szczęścia nos mu wybłyszczyla!

Dzień ten naprawdę był udanym,  
z mnóstwem nowości zapamiętanym.

SZACUN MARYLA!!!!!! Za piękny czas

*i smaczny obiad nie pierwszy raz !!!!!!!!!!!!!*